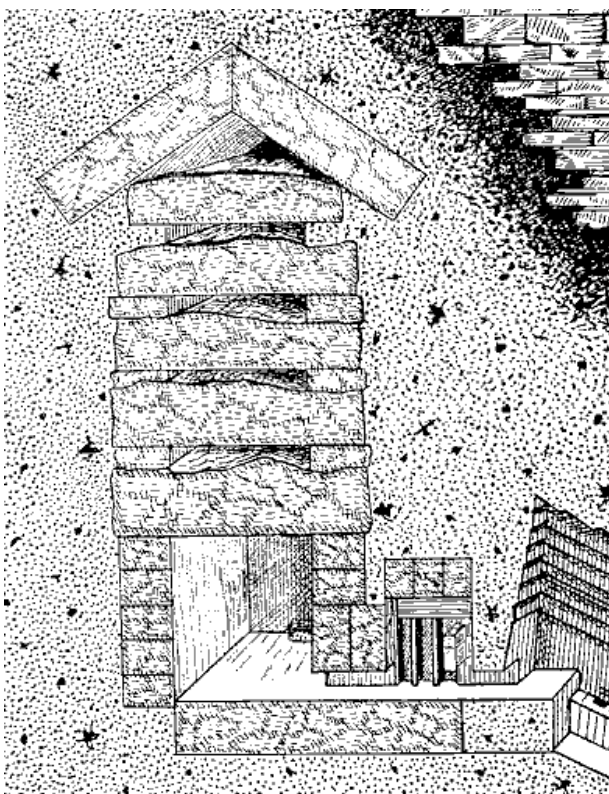


Komora Króla

Obfitość życia

*Pięknie wzniesiona jest rozkosz całej ziemi,
Góra Syjon, na krańcach północnych, miasto
Króla Wielkiego. – Ps. 48:3*



Komora Króla

Komnata Króla przyciąga uwagę wnikliwych badaczy Wielkiej Piramidy szeregiem wyjątkowych właściwości:

1. Jest to najwyższa Komora w Wielkiej Piramidzie i jest najlepiej wykończona.
2. Jest w całości wykonana z granitu, materiału niezwykle rzadkiego w konstrukcji Piramidy.
3. Posiada działające kanały wentylacyjne, a także jedyny w Wielkiej Piramidzie element wystroju wnętrza: kamienna skrzynia bez wieka, która wyglądem swoim przypomina trumnę.
4. Ma wyjątkowy kształt i szczegóły wymiary.
5. Przed wejściem do Komory Króla znajduje się

niezwykły „przedsionek” prowadzący z Wielkiej Galerii do tej Komory. Jest to szczególna konstrukcja w skali wszystkich piramid.

Dlaczego architekt Wielkiej Piramidy zaprojektował ją właśnie w ten sposób? Pozostałe artykuły niniejszego wydania opisują Korytarz Dolny i wiodący wzwyż Korytarz Górny, zablokowany granitową skałą. Korytarz Górny wiedzie wprost do Wielkiej Galerii, która jest od niego siedem razy wyższa a ponadto zawiera poręczę, ułatwiające wędrówkę. Na samym końcu Wielkiej Galerii znajduje się pokaźny stopień. Po pokonaniu tego stopnia podłoga znów jest płaska, ale trzeba się jeszcze trzykrotnie schylić, zanim wejdzie się do Komory Króla.

Gdy Chrześcijanie zauważyli podobieństwo pomiędzy przejściami Piramidy, a biblijnymi dyspensacjami, niektórzy z nich byli wręcz zaskoczeni koncepcją dwóch okresów łaski i dwóch poziomów życia, jakie były ich wynikiem. Komora Króla obejmuje sobą tę część odkupienia, która skupia się na chwale niebios będącej udziałem naśladowców Jezusa. Tak jak granitowa skała blokująca wejście do Korytarza Górnego symbolizuje boskie prawo, stojące na drodze do życia już na początku Wieku Żydowskiego, tak też i granitowa konstrukcja Komory Króla symbolizuje boski poziom życia oczekujący wszystkich tych, którzy zdołają przejść poprzez okres łaski zapewniony przez Boga.

Kanały wentylacyjne

„Pięknie wzniesiona” (Ps. 48:3) – to słowa jakimi psalmista symbolicznie opisuje komnatę niebieskiego królestwa – królestwa tych, których ukochał sam Bóg; ludzi, w których sercach Bóg ma upodobanie. Komora Króla jest również piękna. Zajmuje najważniejsze miejsce w najwznioślejszej budowli, jaka kiedykolwiek została wybudowana. Znajduje się na pięćdziesiątym poziomie konstrukcyjnym, który ma powierzchnię równą połowie powierzchni podstawy całej Piramidy. Skrzynia zaznacza swym położeniem jedyne miejsce, w którym można stanąć na linii północ – południe w obrębie całej budowli. Jako symbol chwały zmartwychwstałego Chrystusa i Kościoła, skrzynia obrazuje ponadto centrum boskiej aktywności na przestrzeni wieków oraz osiągnięcie przez Chrześcijan poziomu miłości Jezusa Chrystusa. Boskim celem był wybór, wypróbowanie i wygładzenie „nowego stworzenia”, swej niebiańskiej rodziny. Niektóre wersety Pisma Świętego mówią o Kościele, jako o ciele Chrystusowym (1 Kor. 12:28, Efez. 4:12), inne mówią o nim jako o Oblubienicy (Obj. 21:9). Jezus jako



głowa, wraz z Kościołem jako swym ciałem, stanowi centrum Bożego Planu, zajmując w nim najważniejsze miejsce – w niebie, w wieczności (2 Kor. 5:1). Skrzynia bez wieka przypominająca swym wyglądem otwarty grób oraz funkcjonujące kanały powietrzne dostarczające tlenu niezbędnego do życia symbolizują nieśmiertelność. Jest nie do pomyślenia, żeby jakkolwiek grobowiec wybudowany przez Egipcjan zawierał system wentylacyjny. Egipcjanie doskonale zdawali sobie sprawę z charakteru i przebiegu procesu rozkładu, byli świadomi, że powietrze przyczynia się do niszczenia martwych ciał i powolnego rozkładu innych rzeczy. Z drugiej jednak strony, powietrze jest niezbędne dla podtrzymania istnienia organizmów żywych. Tym samym, istnienie kanałów wentylacyjnych pokazuje, że stan którego symbolem jest ta Komora to życie, a nie śmierć.

Komora Króla obrazuje najwyższy poziom życia – życia niebieskiego, obiecanego całemu Kościołowi (1 Piotr. 1:4). Chrześcijanie mają obietnicę otrzymania życia samoistnego, tego samego, jakie zostało dane Jezusowi Chrystusowi, a które kiedyś posiadał tylko sam Ojciec (Jan. 5:26, 2 Piotr 1:4). Pięknym obrazem jest również fakt, że kanały powietrzne otwarte są dla wszystkich tych, którzy dotrą do tej Komory. Kanały powietrzne w Komnacie Królowej muszą być dopiero otwarte przez tych, którzy tam wejdą, co wskazuje na fakt, że możliwość życia w Tysiącletnim Królestwie zależeć będzie od posłuszeństwa ludzi.

Wymiary

Największą odległością, jaka można wyznaczyć we wnętrzu Komory Króla, jest jedna z przekątnych łączących przeciwległe narożniki. Porównajmy ten wymiar z rozmiarami innych przejść w Wielkiej Piramidzie. Zaczniemy od Wielkiej Galerii. Dzieląc długość Wielkiej Galerii przez długość przekątnej Komory Króla otrzymujemy wartość 3,65268. Liczba ta jest o tyle ciekawa, że gdy pomnożymy ją przez 100, otrzymamy liczbę wyznaczającą dokładny czas trwania roku słonecznego¹ (z niewielkim marginesem błędu, wynikającym z niedokładności pomiaru). Wiek Chrześcijaństwa, obrazowany przez Wielką Galerię, jest ściśle powiązany ze Słońcem (Obj. 12:1).

Dzieląc długość Przejścia Poziomego przez długość przekątnej Komory Króla, otrzymamy wartość 2,951277. Pomnożywszy tę liczbę przez 10, otrzymamy długość miesiąca księżycowego² (ponownie z niewielkim marginesem błędu, wynikającym z niedokładności pomiaru). Cykl księżycowy jest bardzo ściśle powiązany z losami Izraela i regulacjami dotyczącymi tego narodu. Pierwsze przyjście Naszego Pana to także okres najpełniejszej manifestacji łaski wobec tego narodu (warto wspomnieć, że czas pełni księżyca to czas Wieczery Paschalnej). Gdy Jezus umarł na krzyżu,

księżyc zaczął ubywać i rozpoczął się czas braku łaski. Na pytanie Mojżesza, co ma czynić osoba nieczysta, albo przebywająca podczas Wieczery Paschalnej w dalekim kraju (w czasie pełni księżyca), Bóg odpowiedział, że ma ona czekać na kolejną pełnię (4 Mój. 9:4-13). W ten sposób ci, którzy obecnie nie skorzystają z ofiary Jezusa złożonej na krzyżu, mogą skorzystać z tej ofiary i jej zasług w niedalekiej już przyszłości, gdy Izrael powróci do pełni łask. Stosunkowo niewielka liczba osób skorzystała

z ofiary Chrystusa podczas wieków Chrześcijaństwa, lecz tak jak aniołowie śpiewali podczas narodzin Zbawiciela, pokój ludziom na ziemi ma być pokojem dla wszystkich. Błogosławieństwa te spłyną na świat za pośrednictwem Izraela – przymierze obrazowane przez Księżyc i dzień Sabatu (patrz Ezech. 46:1, Jerem. 31:31).

Zauważyliśmy już, że Komora Króla jest powiązana z długością okresu Chrześcijaństwa poprzez odniesienie do Słońca oraz z czasami Mesjasza poprzez odniesienie do Księżyca. Skupmy się teraz na jej związkach z Korytarzem Górnym. Dzieląc długość Korytarza Górnego przez długość przekątnej Komory Króla, otrzymamy wartość 0,996073. Jest to liczba większa, niż gdyby miał być czas trwania miesiąca księżycowego. Lecz tak naprawdę, jest to bardzo zastanawiająca liczba. Pomimo iż w rzeczywistości mamy 365 i 1/4 dnia w roku, to jednak wszyscy głębiej zainteresowani Biblią zdają sobie sprawę, że rok proroczy liczy sobie 360 dni (patrz Obj. 11:2-3, gdzie 42 miesiące są zrównane z 1260 dniami). Stosunek 365 i 1/4 dnia (rok słoneczny) do 360 dni (rok proroczy) wynosi 0,98563. Jeżeli stosunek długości przekątnej Komory Króla i długości Przejścia Górnego pomnożymy przez 0,98563 (stosunek roku proroczego), otrzymamy wynik równy 2,953019. Gdy z kolei pomnożymy tę liczbę przez 10, otrzymamy liczbę dni w miesiącu księżycowym.

W ten sposób długość przekątnej Komory Króla pozwala odkryć ciekawe zależności we wszystkich trzech wznoszących się korytarzach. Jej stosunek do długości tych przejść wskazuje na wartości znane z astronomii, poparte wskazaniem Pisma Świętego, które z kolei wskazują na Słońce (symbolizujące wieki Chrześcijaństwa), Księżyc (symbolizujący wiek Mesjański oraz wiek Żydowski, czyli Wiek Proroctw). Jest wysoce nieprawdopodobne, by taki poziom precyzji był czysto przypadkowy. Konieczność mnożenia konkretnych liczb przez 10 lub przez 100 wynika raczej ze skali budowli, niż z możliwych znaczeń ukrytych w tych liczbach.

Wszystkie korytarze w Piramidzie są przesunięte w lewo w stosunku do osi budowli. Przesunięcie to wynosi około 24 stopy (ok. 7,3152 m) – 14 cali piramidalnych. Jeżeli przyjmiemy, iż historia ludzkości to historia upadku człowieka, a odległość od osi kamienia wierzchniego to wartość wyznaczająca rozmiar naszego upadku –

utrąty doskonałości – wówczas wszystko to, co może nas przywrócić do harmonii z doskonałym obrazem Boga, doskonałym Chrystusem, będzie wyznaczone rozmiarem konieczności naszej zmiany i naprawy.

Istnieją tylko trzy miejsca w Piramidzie, w których można stanąć dokładnie na osi wschód – zachód: „wielki stopień” w Wielkiej Galerii, Nisza w Komorze Królowej, oraz przy wylocie Korytarza Dolnego do Groty. Apostoł Paweł w Liście do Filipian 2:10 mówi nam, że na imię Jezusa wszystko co jest na niebie, na ziemi i pod ziemią będzie się uginać!

Bez względu na to, czy spędzimy wieczność na ziemi czy w niebie, jedynym sposobem w który możemy pełnić wolę Ojca i być mu przyjemnymi, to poprzez upodobnienie naszych charakterów do charakteru Jego Syna. Ci, którzy znajdują się w Komorze Królowej osiągną punkt, w którym Chrześcijanie rozpoczynają swoją wędrówkę (z wyjątkiem faktu, iż ci na Ziemi będą doskonałymi w rzeczywistości). Ci, którzy znajdować się będą w stanie wyznaczonym przez Skrzynię – stan życia nieśmiertelnego – to ci, którzy jako jedyni będą upodobnieni do obrazu Chrystusa, ponieważ tylko oni znajdują się na osi północ – południe.

Przedpokój

Przedpokój nie jest celem wędrówki, lecz jedynie drogą do celu. Obrazuje on stan, jakiego doświadczają Chrześcijanie zanim wejdą do Komory Króla; tak jak Korytarz Poziomy pokazuje stan ludzkości, zanim wejdzie ona do ziemskiego królestwa, Komory Królowej.



Przedpokój widziany z wielkiego stopnia

Wędrówka Chrześcijanina rozpoczyna się z chwilą, gdy przychodzi on do Chrystusa i zostaje obdarzony wielką łaską Usprawiedliwienia z Wiary. Jest to bardzo pięknie pokazane w zrównaniu Wielkiego Stopnia z osią wschód – zachód. W ten sposób, „stojąc wiarą” na szczytowym stopniu Wielkiej Galerii, można oglądać wspaniały widok. Ci, którzy patrzą wzwyż, widzą wspaniały

ale Boże obietnice – zachodzące na siebie wieki i pokłady łaski. Ci, którzy patrzą w tył, widzą mroczną przeszłość, śliską pochylnię. Jak uczy Pismo Święte, powołani jesteśmy „przez chwałę i cnotę” (2 Piotr. 1:3). Boża dobroć i możliwość bycia podobnym do niego to magnesy które przyciągają ludzi o szczerych sercach do niebieskiego ojca.

Jednakże odwrócenie się od grzechu nie wystarczy. Trzeba postąpić krok naprzód i zaofiarować swoje ciało jako żywą ofiarę (Rzym. 12:1). Musimy wejść w świat duchowy, biorąc Chrystusowy krzyż i naśladując Miszra.

W ten sposób Chrześcijanie odwracają się plecami do stromej pochyłości ludzkiej nieprawości i postępują naprzód, w stronę ściany. Ścianą tą jest pokora i przedstawia ona obrazową śmierć ciała, jaka dokonuje się poprzez udział z Chrystusem w jego krzyżu. Ci, którzy w rzeczywistości stają się uczniami Chrystusowymi, muszą pochylić pod kilkoma wielkimi, wapiennymi nadprożami, aby wejść w końcu do „szkoły Chrystusowej”.

Nagle zmienia się wystrój: wędrowiec nie stoi już na wapieniu, mogącym przedstawiać sprawiedliwość ludzką, lecz stoi na granicy. Stare rzeczy przeminęły, a wszystko stało się nowe (2 Kor. 5:17). Bóg spogląda wówczas na nas jako na Nowe Stworzenia. Jesteśmy spłodzeni z Ducha Świętego i możemy wołać do Boga „Abba, Ojciec” (Rzym. 8:15). Przedpokój to Komora o chropowatych ścianach, które niezwykle silnie kontrastują z doskonale gładkim wykończeniem Komory Króla. Sposób wykonania Przedpokoju doskonale obrazuje okres życia ludzkiego, w niedoskonałych warunkach, pełnego nieprzewidywalnych i szorstkich doświadczeń, jakie wykorzystywane są przez Boga do sprawdzania i kształtowania swych duchowych dzieci.

Każdy prawdziwy Chrześcijanin przechodzi taką szkołę dyscypliny. Jak wyjaśnia to ap. Św. Paweł: „Jeśli znosicie karanie, to Bóg obchodzi się z wami jak z synami; bo gdzie jest syn, którego by ojciec nie karał?” (Hebr. 12:7). Wielka Piramida obrazuje wolę Niebieskiego Ojca poprzez granitowe „nadproże”. Można stanąć naprzeciwko niego, lecz jest on rodzajem ściany. Trzeba mieć w sobie wiele pokory, aby móc iść dalej – trzeba się bardzo nisko pochylić, aby przejść pod nim, aby dojść do wielkiej nagrody jaką Bóg przewidział dla tych, którzy go miłują.

„A celem tego, co przykazałem, jest miłość płynąca z czystego serca i z dobrego sumienia, i z wiary nieobłudnej.” (1 Tym. 1:5)

Gdy nasze ziemskie życie dobiega końca, przechodz-

imy do korytarza który może być nazwany właściwą śmiercią ciała. W starożytnym Przybytku, stan ten pokazany był w zasłonie oddzielającej Miejsce Święte od Najświętszego. W Wielkiej Piramidzie natomiast, jest on pokazany w niskim przejściu, w całości wykonanym z granitu, co obrazuje że „drogocenna jest w oczach Pana Śmierć wiernych jego” (Ps. 116:15). Gdy przejdziemy „poza zasłonę”, powstanjemy w stanie duchowym, granitowej Komnacie Króla.



Wchodząc do Komory Króla

Istnieje jeszcze jedno podobieństwo pomiędzy Przedpokojem a Przybytkiem. Najwyższy Kapłan mijał cztery słupki podtrzymujące zasłonę, kiedy przechodził z Miejsca Świętego do Najświętszego. Aby przejść z Przedpokoju do Komory Króla, trzeba przejść pod granitowymi nadprożami, wyraźnie zaznaczonymi czterema głębokimi, półokrągłymi wyżłobieniami, wyglądającymi jak przedstawienie słupów w kamieniu.

Podsumowanie

Ściany Komory Króla mogły być przyozdobione hieroglificznymi napisami, tak często spotykanymi we wszystkich innych piramidach. A jednak ściany te są zupełnie puste. Zamiast hieroglifów, znajdujemy „pismo” zupełnie innego rodzaju. Aby zrozumieć język natchnionego architekta, musimy sięgnąć po nauki Słowa Bożego, które wyjaśnia nam działalność Boga w stosunku do świata. Gdy zdobędziemy te informacje, odnajdziemy uderzający język symboli i wielkiego świadectwa, że Bóg jest tym, który sprawuje władzę i przywiedzie swe stworzenie do doskonałości, tak jak to dawno zaplanował. Największym celem wszystkich tych, którzy pragną mu służyć już teraz, jest wierność aż do śmierci. Tacy otrzymają obiecaną nagrodę, wieczne życie w niebie. Obyśmy wszyscy spotkali się kiedyś tam, w Komorze Króla!

¹ Zgodnie z definicją podaną przez American Heritage Electronic Dictionary, rok słoneczny to „okres czasu, jaki potrzebuje Ziemia aby dokonać pełnego obrotu wokół Słońca, poczynwszy do jednego wiosennego porównania dnia z nocą aż do kolejnego, wynoszący 365 dni, 5 godzin, 8 minut i 43,51 sekund.” Okres ten wyrażony za pomocą ułamka dziesiętnego przyjmuje następującą postać: 365,2422 dni.

² Zgodnie z definicją podaną przez American Heritage Electronic Dictionary, miesiąc księżycowy to „przybliżony okres czasu pomiędzy kolejnymi nowiami lub pełniami księżyca, równy 29 dniom, 12 godzinom i 44 minutom. Okres ten wyrażony za pomocą ułamka dziesiętnego przyjmuje następującą postać: 29,53 dni.